

# Maciej Miecznikowski, Szata

Oberek, obereczek,  
Kujawiak, kujawiaczek,  
Tyś wiedział, dobry Panie,  
O wszystkim, co się stanie.  
Oberek, obereczek,  
Kujawiak, kujawiaczek,  
Choć przyszłość świata znałeś,  
Radować się kazałeś.  
Ruszaj, Judaszu, do tańczenia,  
Niech kiecki fruną w takt muzyki,  
Nim się ta noc weselna zmieni  
W konopny stryczek i srebrniki.  
Wzniesь winem toast, Święty Piotrze,  
Za święte szczęście małżeńskie,  
Nim zdradzisz świętość, żeby dotrzeć  
Do świętej śmierci swej męczyńskiej.  
Oberek, obereczek...  
Unieście swe kielichy wyżej  
Za tych, co w imię Bożej wiary,  
Na płaszczach niosąc czarne krzyże,  
Współbliźnich będą mordowali.  
Do świtu i porannej rosy  
Bawcie się, wiarę w Pana chwaląc.  
To z wiary wszak zapłoną stosy,  
Na których ludzie ludzi spalą.  
Oberek, obereczek...  
Wychylcie puchar, ludzie święci,  
W toaście za potomków głowy,  
Za wnuki wnuków, za Oświęcim  
I cyklon w komorach gazowych.  
Zaspiewaj pieśń, śpiewaku, słodką,  
Poskładaj ludzki geniusz w rymy  
I nie zapomnij dodać zwrotki  
Z pękniętym sercem Hiroszimy.  
Łyk za przemianę wody w wino  
I łyk za sens wyroków boskich,  
Za wszystkie wieki, co przeminą,  
Za śmierć i łagry stalinowskie.  
Oberek, obereczek...